

Duch Święty

Biblijne rozumienie Bożej mocy

CZYM albo kim jest Duch Święty? Jaką rolę odgrywa Duch Święty w dziele Bożym? Są to poważne i głębokie pytania. Musimy prowadzić nasze dociekania z szacunkiem, ponieważ zagłębiając się w rzeczy dotyczące Boga. Wszelkie nasze poszukiwania byłyby bezużyteczne, gdyby Bóg nie zachęcał nas do tego, byśmy dowiadywali się możliwie jak najwięcej za pomocą Biblii, która jest Jego autorytarnym słowem. Odkryjmy, co On nam powiedział o Swoim Duchu.

Na początku wyjaśnimy wszelką tajemniczość czy zamieszanie, jakie mogą się kryć za słowem „Ghost” w wyrażeniu „Holy Ghost” w Wersji Autoryzowanej (Biblii Króla Jakuba). W czasach Szekspira „ghost” było słowem używanym w znaczeniu „spirit”, doradca duchowy nazywany był „ghostly confessor”. Holy Ghost oraz Holy Spirit to tłumaczenia tych samych słów oryginalnych. Dziwne wyobrażenia, jakie obecnie łączymy z naszym słowem „ghost” nie są tym, co chcieli przekazać tłumacze. Późniejsze tłumaczenia jednakowo oddają wyrażenie oryginalne słowami „Holy Spirit”.

[W języku polskim mamy odwrotny problem: jedno słowo „duch”, ale kilka różnych znaczeń, w tym „zjawia, widmo, upiór” (ang. „ghost”) – przyp. tłum.]

W Biblii można znaleźć kilka wyrażenia opisujących Ducha Świętego, między innymi takie:

Duch Boży (Księga Rodzaju 1,2; Ewangelia Mateusza 3,16)

Duch Pański (Księga Izajasza 11,2; Dzieje Apostolskie 8,39)

Twój dobry duch (Księga Nehemiasza 9,20)

Duch Pana Boga (Księga Izajasza 61,1)

Jego Święty Duch (Księga Izajasza 63,10-11)

Duch Ojca waszego (Ewangelia Mateusza 10,20)

Duch (Ewangelia Jana 1,32)

Boży Duch Święty (List do Efezjan 4,30)

Moc Pańska (Ewangelia Łukasza 5,17)

Nie znajdziemy natomiast w Biblii wyrażenia Bóg Duch Święty. Niemniej jednak, istnieje wyraźnie bardzo ścisła łączność między Bogiem a Duchem Świętym.* W rzeczy samej, w powyższym zestawieniu

* Nie będziemy tutaj zajmować się doktryną Bóstwa. Bardzo przydatne omówienie tego tematu można znaleźć w broszurze *Jeżus – Bóg Syn czy Syn Boży?*

wyrażeń, mówi się o Duchu że jest „Boży”, „Pański”, „Pana Boga” i „Ojca waszego”. Jeżeli uczynimy to punktem wyjścia dla naszej podróży przez Pismo, to stwierdzimy, że postępowanie naprzód nie jest trudne.

Spójrz na następujące opisy stworzenia:

*Na początku **Bóg** stworzył niebo i ziemię. [...] A **Duch Boży** unosił się nad wodami.* (Księga Rodzaju 1,1-2)

*Wtedy to **Pan Bóg** ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.* (Księga Rodzaju 2,7)

***Duch Boży** mnie stworzył i tchnienie **Wszchemocnego** ożywiło.* (Księga Hioba 33,4 BP)

*On uczynił ziemię **swą mocą**, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosa.* (Księga Jeremiasza 10,12 i 51,15)

Boża moc w stworzeniu

To tylko kilka z wielu dowodów w Biblii dotyczących dzieła Bożego w stworzeniu. On sam, w Swojej mądrości, powziął cudowny plan, który został wykonany przez Jego Wszchempotężną moc, przez Jego Ducha. Bóg jest Duchem (Ewangelia Jana 4,24) i cokolwiek czyni, czyni to przez Swojego Ducha.

Jak stworzenie jest podtrzymywane w istnieniu? Czy jest ono ogromnym zegarem, nakręconym przez Wszchemocnego i pozostawionym do stopniowego wyczerpania się? Czy też Pan Bóg wciąż jest zaangażowany i troszczy się o to, co stworzył? Biblia we wszystkich swoich częściach mówi nam, że stworzenie jest podtrzymywane, ożywiane, przez Boga i że jest On wszędzie obecny, na wskroś wszystkiego i we wszystkim, co stworzył. Bez Niego nic nie mogłoby istnieć lub trwać w istnieniu:

Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim [...], sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko [...], bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. (Dzieje Apostolskie 17,24-28)

Gdyby powstała myśl w Jego sercu, by dech i tchnienie do siebie zagarnąć, zginęłoby wszelkie ciało i człowiek w proch by się obrócił. (Księga Hioba 34,14-15)

To Ten, który uczynił Plejady i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, Ten, który wzywa wody morskie i rozlewa je po powierzchni ziemi – Pan jest imię Jego. (Księga Amosa 5,8)

Bóg napelnia Swoje stworzenie. Wszystko działa dzięki Jego mądrymu i ożywiającemu Duchowi, boskiej energii realizującej Jego miłosierny zamiar. Duch nie jest „odrębną” albo „inną” osobą. To własna promieniująca moc Boga, nieustannie wypływająca z Niego, przez którą osiąga On Swoją „wszechobecność”. Duch jest osobowy w tym sensie, że jest z samego Boga, nie jest jednak osobowy w sensie bycia jakąś inną osobą w ramach Bóstwa.

Pisarze natchnięci przez Ducha Świętego

Pisma uczą nas, że Bóg ma odkupieńczy zamiar dla człowieka i dla ziemi, na której żyje. Nie będzie to zatem żadnym zaskoczeniem, gdy dowiemy się, że objawienie tej woli pochodzi od samego Boga przez Jego Ducha:

Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go [...], to przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi. Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś proroctwo, ale święci Boży ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego.

(2 List Piotra 1,19-21 UBG)

Przesłanie jest proste. Bóg objawił Swoją wolę nieomylnie przez Ducha Świętego wybranym ludziom zwanym prorokami. Właśnie w ten sposób powstało Pismo. Piszący byli pod natchnieniem Bożego Ducha i to, co przynosili na zapisane strony było natchnione przez Boga. Dlatego, chociaż wszyscy prorocy już od dawna nie żyją, mamy w rękach całkowicie niezawodne i w całości natchnione Słowo Boże. Bóg wciąż przemawia w nim do nas dokładnie tak samo, jak przemawiał przez usta proroków:

Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie. Całe Pismo jest natchnione przez Boga [...], aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.

(2 List do Tymoteusza 3,15-17)

Dostarczone w ten sposób Słowo Boże przynosi do nas umysł Boga i wszelkie chwalebne atrybuty kojarzone z Jego świętym imieniem. Przeciwdziałać się przesłaniu i przykazaniu Słowa Bożego znaczy przeciwstawiać się samemu Bogu. W rzeczy samej, znaczy to przeciwstawiać się Bożemu Duchowi w każdym sensie tego słowa, łącznie z tym szerszym znaczeniem, które mu nadajemy, mówiąc na przykład o „duchu” porozumienia. Oto jak Biblia opisuje opór dzieci Izraela wobec Słowa Bożego danego przez proroków:

Miałeś dla nich cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali.

(Księga Nehemiasza 9,30)

We wszelakim ucisnieniu ich i on [Bóg] był ucisniony: ale Anioł oblicza jego wybawił ich. Z miłości swej, i z litości swojej on sam odkupił ich, piastował ich i nosił ich po wszystkie dni wieków. Ale oni odpornymi byli, i zasmucali Ducha jego Świętego.

(Księga Izajasza 63,9-10 BG)

Ludzie twardego karku [...]! Wy zawsze sprzeciwicie się Duchowi Świętemu. Jak wasi ojcowie, tak i wy!

(Dzieje Apostolskie 7,51 UBG)

Najwyraźniej buntownicy nie opierali się po prostu nagiej mocy Bożej. Opierali się odkupieńczej miłości i sprawiedliwości Boga, czy to w osobach Jego proroków, czy później w Chrystusie. Odmawiali ukorzenia się, by służyć Bogu. To był zły duch człowieka przeciwstawiający się Bożemu Duchowi Świętemu.

Cuda i znaki

Bywały oczywiście czasy, gdy potężna natura Ducha Bożego była ujawniana. Od czasu do czasu Bóg otwarcie interweniował i czynił cuda pośród ludzi. Ten aspekt Ducha, czy to w dobroci, czy w surowości, jest nie do pomylenia:

Ojcowie nasi w Egipcie nie pojęli Twych cudów, nie pamiętali ogromu łask Twoich, lecz zbuntowali się przeciw Najwyższemu nad Morzem Czerwonym. Ale ocalił ich przez wzgląd na swoje imię, aby objawić swoją potęgę. Zgromił Morze Czerwone i wyszło.

(Psalm 106,7-9)

A była w nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany [...], przez powagę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On [...] rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich.

(Ewangelia Łukasza 5,17-25)

Przez moc znaków i cudów, przez moc Ducha Bożego.

(List do Rzymian 15,19 UBG)

Cuda Pana Jezusa Chrystusa w postaci uciszenia burzy na Jeziorze Galilejskim, spowodowania cudownych połowów z zaciągów ryb, nakarmienia wielu tysięcy na raz i wszelakiego rodzaju uzdrowień, mocno przypominały różne dzieła Boga w Starym Testamencie. Było to tak, jakby działanie Ducha Bożego skupiło się, jak nigdy wcześniej na ziemi, w osobie Pana Jezusa.

Było to równie prawdziwe w odniesieniu do słów, które mówił. Jego słowa i cuda były zdumiewająco powiązane ze sobą. To tak, jakby Pan Bóg w Swoim Synu przybliżył do człowieka wszystko, co miał do powiedzenia, w najbardziej współczującej i przejmującej postaci. Duch wykonywał wolę Bożą w przeszłych wiekach, czasami w znakach i cudach, strasznych i miłosiernych; czasami w słowie lub widzeniu, lub we śnie; lecz teraz, w Chrystusie, Pan Bóg zapewnił manifestację cudowną i niezapomnianą: Syna wypełnionego całym promieniowaniem Słowa Bożego i będącego samemu odbiciem wszystkiego, co On mówił. I wypozażył go w taką moc i autorytet, aby szerzył Słowo w zbawczych aktach prawie niewiarygodnej życzliwości. We wszystkim tym umysł i wola Boga były objawiane w taki sposób, żeby dawać odkupienie opuszczonym i nędzarzom, i nadzieję przytłoczonym przez grzech lub uciskany przez stworzone przez ludzi tradycje i ograniczenia, które czyniły życie nie do zniesienia dla zwykłego człowieka w czasach Jezusa.

Słowa Chrystusa przynosiły ulgę osamotnionym i zrozpaczonemu. Jego uczynki przynosiły na ich wargi spontaniczne słowa chwały. Jego pełna oddania śmierć zapewniła im uwolnienie od grzechów. Bóg przemówił przez wszystkie te aspekty życia Chrystusa. Potem, na Kalwarii i w grobie w ogrodzie, gdy wszystko zdawało się być stracone, Pan ponownie zadziałał przez Swojego Ducha:

*Bóg i Pana wzbudził, i nas wzbudzi **mocą swoją**.*
(1 List do Koryntian 6,14 BG)

A zatem moc Boża, wyćwiczona w miłości i sprawiedliwości, nawiedziła milczący grobowiec i wywiodła jednorodzonego Syna, aby otrzymał chwalebne i niekończące się życie:

Uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę. (1 List Piotra 1,21 BW)

*O jego Synu, Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który według ciała pochodził z potomstwa Dawida; a pokazał z **mocą**, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie.*
(List do Rzymian 1,3-4 UBG)

*Wierzimy według skutecznej **mocy siły jego**, której dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził z umarłych i posadził na prawicy swojej [...] i wszystko poddał pod nogi jego.* (List do Efezjan 1,19-22)

On [Chrystus] jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani mu zostali aniołowie i władze, i moce. (1 List Piotra 3,22)

Boża moc wskrzeszania z martwych

Wywyższenie Chrystusa jest źródłem wielkiej radości i chwały dla wierzących. Chrystus jest Zbawicielem i Chrystus jest Panem. Ponadto Bóg, który wskrzesił Swojego Syna z umarłych mocą Swojego Ducha, dalej realizował Swoją wolę w nim po jego zmartwychwstaniu:

*[...] o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił **przez Ducha Świętego** poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba.*
(Dzieje Apostolskie 1,1-2)

*Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał **od Ojca obietnicę Ducha Świętego**.*
(Dzieje Apostolskie 2,32-33)

Wywyższony Chrystus otrzymuje pełnomocnictwo i autorytet poprzez Bożego Ducha.

Życie, którym teraz żyje Jezus, jest życiem Ducha; został *ożywiony Duchem* (1 List Piotra 3,18 UBG), tak że teraz, w najpełniejszym sensie, żyje przez Ducha. Jego śmiertelność została przyodziana w nieśmiertelność. Została pochłonięta przez życie. Ponadto Pan Jezus jest teraz *duchem ożywiającym* (1 List do Koryntian 15,45):

Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.
(Ewangelia Jana 5,21)

Pan Jezus Chrystus jest teraz źródłem życia wiecznego dla wszystkich, którzy prawdziwie wierzą w niego. Jest *pierworodnym między wielu braćmi* (List do Rzymian 8,29), tym, który ma doprowadzić *wielu synów do chwały* i jest *sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni* (List do Hebrajczyków 2,10 i 5,9 UBG). Nie da się przecenić znaczenia obecnej pozycji i urzędu Pana Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. Bóg obdarzył go nieśmiertelnością i dał mu moc udzielania nieśmiertelności innym.

To jest wspaniałe przesłanie Nowego Testamentu. W Chrystusie jest nie tylko obietnica wiecznego zbawienia; jest on rzeczywistym Prekursorem, tym, który już dotarł i sam osiągnął nieśmiertelność. Jest to niezachwiane zapewnienie dla wszystkich, którzy przychodzą przez niego do Boga. Chrystus prawdziwie jest Zbawicielem danym nam przez Boga. To jest kulminacja dzieła Pana Boga przez Jego Ducha Świętego, przepowiadanego w dawnych czasach przez świętych proroków i doprowadzonego do perfekcji w narodzinach, życiu, śmierci, zmartwychwstaniu i wywyższeniu Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Apostołowie umocowani przez Ducha

Dlatego Ewangelia jest teraz głoszona „w jego imię”, a postęp rozprzestrzeniania się przesłania zbawienia na ziemi jest teraz pod jego opieką. Apostołowie zostali posłani, aby ogłaszali tę dobrą nowinę. I została im bezpośrednio udzielona moc przez Ducha Bożego w Chrystusie, tak aby słowa, które mieli wypowiadać i cuda, które mieli czynić były integralnymi częściami jednego przesłania, które Bóg dał poznać w Jezusie:

Będąc więc wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. [...] i strach ogarnął każdą duszę, gdyż wiele znaków i cudów działa się przez apostołów.
(Dzieje Apostolskie 2,33.43 UBG)

To niech będzie wiadomo wam wszystkim [...], że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka [...], który stał się głowicą węgla. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.
(Dzieje Apostolskie 4,10-12)

Sprzeciwianie się misji Chrystusa przez apostołów byłoby sprzeciwianiem się Chrystusowi; wszyscy, którzy byli przeciw, sprzeciwiali się Duchowi Świętemu, tak jak ich odpowiednicy starotestamentowi (Księga Izajasza 63,10 i Dzieje Apostolskie 7,51). Władze żydowskie, które przeciwstawiały się postępowi Ewangelii, były *przeciw Panu i przeciw Jego Chrystusowi* (Dzieje Apostolskie 4,26 UBG). Szaweł (Saul) z Tarsu, który później stał się umiłowanym apostołem Pawłem, zawzięcie prześladował pierwszych wierzących, lecz gdy był w drodze do Damaszku i na drodze tej stanął mu Jezus, wówczas pytanie zadane przez Chrystusa brzmiało: *Dlaczego mnie prześladujesz?* (Dzieje Apostolskie 9,4).

Słowo i Duch

Z drugiej strony, ci, którzy uwierzyli, byli ulegli wobec przesłania Ducha, a tym samym wobec Pana Jezusa Chrystusa i jego Ojca. Słowo Ducha przekonało ich serca, przynosząc nawrócenie i nadzieję życia wiecznego. Szczególnie w Nowym Testamencie to przesłanie, dobra nowina o *królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa* (Dzieje Apostolskie 8,12), wyraźnie wiąże się ze Słowem i Duchem:

Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. Ale jest to słowo wiary, którą głosimy. [...] Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

(List do Rzymian 10,8.17)

Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego [...], jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

(Ewangelia Jana 3,3-5)

Narodzić się na nowo nie z nasilenia, które podlega zniszczeniu, lecz z nasienia niezniszczalnego, przez słowo Boga [...]. Słowo Pana trwa na wieki! Ono właśnie jest ogłoszoną wam dobrą nowiną.

(1 List Piotra 1,23-25 BP)

Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które ja [Jezus] wam powiedziałem, są duchem i są życiem.

(Ewangelia Jana 6,63)

Ze swojej woli zrodził nas słowem prawdy, abyśmy byli jakby pierwocinami jego stworzeń. [...], więc [...] przyjmijcie zaszczepione w was słowo, które może zbawić wasze dusze. Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie.

(List Jakuba 1,18-22 UBG)

Postępujcie w Duchu, a nie spełnicie pożądanego ciała. Ciało bowiem pożąda na przekór Duchowi, a Duch na przekór ciału [...]. Nie ludźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie. Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne.

(List do Galatów 5,16-17 i 6,7-8 UBG)

Owoce zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, życzliwość, dobroć, wiara, łagodność, powściągliwość.

(List do Galatów 5,22 UBG)

Przesłanie Ducha

Z Pism tych jasno wynika, że droga zbawienia w Chrystusie to droga Ducha. To droga Boga. Zbawienie pochodzi od Boga. Cały zamiar i plan zbawienia, i jego wykonanie są z Boga. Człowiek był całkowicie bezsilny i jałowy. Nie było w nim wcale dobroci. Bóg uczynił współczujące i miłosierne zaopatrzenie w Chrystusie. Boża wola została wprowadzona do działania przez Jego Ducha. Niczego z tych rzeczy nie poznajemy inaczej niż przez słowo Boże, które jest przesłaniem Ducha:

Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

(Ewangelia Mateusza 13,43 BG)

Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.

(Apokalipsa 2,7)

Przesłanie zbawienia to Boża moc (List do Rzymian 1,16), która doprowadza do zetknięcia się człowieka z Bożym umysłem, Bożym Duchem. Do jego życia wkracza całkowicie nowa siła, gdy słyszy lub ochoczo przyjmuje Słowo Boże. Uległość w przyjmowaniu Słowa prowadzi do wiary. Słowo oświeca umysł i zrozumienie, i rozpoczyna proces zmiany, który prowadzi do upamiętania i nawrócenia.

O Bożym Słowie zapisanym na sercu człowieka w ten sposób, przez uwierzenie w pisemne przesłanie Biblii, powiedziano, że jest...

...napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc.

(2 List do Koryntian 3,3)

Jest to wspaniałe wydarzenie. Zaprawdę, jest to dzieło Ducha Bożego zrodzonego przez wierną akceptację dobrej nowiny Ewangelii. Na początku ludzkiej historii umysł Ewy został skażony słowami węża. Były to słowa, które oznaczały grzech i śmierć. Boży sposób polega na uczeniu człowieka od nowa. Umysł musi zostać odkupiony od zwykłego myślenia ludzkiego, cielesnego. Musi zastąpić je myślenie Boże.

A nie dostosowujcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście mogli rozeznąć, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Boga.

(List do Rzymian 12,2)

Słowo Ewangelii jest przeznaczone do tego procesu. Jest nasieniem, które wyda duchowe owoce. Człowiek, który je przyjmie do swego serca, zostanie pochwycony w przepływie zbawiającej miłości Boga w dziele Pana Jezusa Chrystusa.

Częścią tego wszechogarniającego dzieła Boga jest zapewnienie nas o trosce Boga i Chrystusa wobec tych, którzy wierzą i dążą do posłuszeństwa. Na tym właśnie polega cała Ewangelia; jest przeznaczona do tego, żeby przyprowadzić nas do Boga przez Chrystusa:

Przez niego [Jezusa] przychodzą do Boga.

(List do Hebrajczyków 7,19.25 BP)

Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was.

(List Jakuba 4,8)

Podczas gdy czekamy na dzień Królestwa Bożego, jesteśmy zapewniani o opiece Boga i ochronie Chrystusa w czasie naszego życia pielgrzymki.

Boża opieka poprzez aniołów

Bóg troszczy się o Swoje dzieci między innymi za pośrednictwem aniołów:

Czy nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi, by służyć tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

(List do Hebrajczyków 1,14 UBG)

Anioł Pana zakłada obóz warowny wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie.

(Psalm 34,8)

Możemy zatem mieć pewność, gdy stajemy się uczniami Chrystusa, że oni będą z nami i będą bardziej

skuteczni niż cokolwiek, co zostanie skierowane przeciw nam w tym życiu.

Być może największym błogosławieństwem, jakie daje w tym życiu Ewangelia, jest łączność z Bogiem przez Pana Jezusa za pomocą modlitwy. To jest lina ratunkowa. Bóg słyszy modlitwę. Za pośrednictwem Chrystusa w niebie nasze prośby i pochwały zanoszone są do Boga i otrzymujemy na nie odpowiedź zgodnie z tym, co jest najlepsze dla nas w woli Bożej:

Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmarł twychwał, który też jest po prawicy Boga i wstawił się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? (List do Rzymian 8,34-35 UBG)

Mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. I on jest prześlaniem za nasze grzechy. (1 List Jana 2,1-2 UBG)

Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.

(List do Hebrajczyków 7,25)

Niewypowiedziany przywilej modlitwy został nam udzielony z dobroci Boga przez Jego Ducha. Nasz najcichszy szept czy też nasze niewypowiedziane prośby docierają do Niego przez Jezusa, kiedy prawdziwie czujemy przynależność; a On nakłania Swojego miłosiernego ucha, aby usłyszeć nasze wołanie. Jest to środek niezawodnego dostępu i pomocy w naszej duchowej walce.

Moc modlitwy

Czy rzeczywiście otrzymujemy pomoc przez modlitwę? Ależ oczywiście. Bóg reaguje na naszą potrzebę. Modlitwa nie jest substytutem dla siły, którą należy wyciągnąć ze Słowa Bożego. Modlitwa działa razem z tym Słowem wiary. W rzeczy samej, to właśnie wtedy, gdy poznajemy wolę i drogę Boga z Jego Słowa, odkrywamy potrzebę modlitwy, abyśmy mogli nie „wejść w pokuszenie” (BG). Modlitwa kierująca nas ku temu co w górze przeciwdziała ciągnącej nas w dół grzesznej naturze. Potrzebne jest nam każde źródło pomocy, a czasami jest to pilna potrzeba. Odpowiedni zasób Słowa Bożego w umyśle, umyśle Chrystusowym zamieszkującym w nas obficie, zawsze dostarczy porady i siły, ponieważ do tego właśnie celu jest przeznaczony. Nic nie mogłoby lepiej tego ilustrować niż sposób, w jaki Chrystus odpędzał od siebie pokusy na pustyni.

Zapisy o kuszeniu Chrystusa znajdują się w Ewangelii Mateusza 4 i Ewangelii Łukasza 4, gdzie nastąpiła potrójna napaść na jego Synostwo w postaci trzech pytań, z których wszystkie odwoływały się do samowoli i w przypadku powodzenia zaprzeczyłyby woli Boga. Pan Jezus znalazł odpowiedzi i siłę do ich udzielenia w swoim rozumieniu i zaufaniu do Słowa swego Ojca, zapisanego w Starym Testamencie. Każda pokusa została odparta słowami *napisane jest*, po których następowały odpowiednie słowa z Pisma. *Miecz Ducha, którym jest słowo Boże* (List do Efezjan 6,17 UBG), przebił samo serce pokusy i zapewnił zwycięstwo Chrystusa.

Mimo wszystko musimy mieć zbroję modlitwy. Modlitwa była ucieczką i pocieszeniem Pana. Była dla niego źródłem wielkiego błogosławieństwa. Jeżeli będziemy z wiarą prosić Boga o pomoc w naszej bitwie przeciw grzechowi, to będzie ona zawsze dostępna w chwili potrzeby:

Przystąpmy więc pełni ufności do tronu łaski, by otrzymać zmiłowanie i znaleźć łaskę, gdy nam pomoc potrzebna będzie.

(List do Hebrajczyków 4,16 KOW)

Śmiało więc mówić możemy: Pan jest wspomocicielem moim, nie ulękę się, bo cóż może mi uczynić człowiek? (List do Hebrajczyków 13,6)

Wierzący, który przez wiarę i chrzest wchodzi do rodziny Bożej, staje się synem, którym trzeba się w każdy sposób opiekować: żeby był od czasu do czasu karcony, żeby był prowadzony ścieżkami sprawiedliwości przez wzgląd na Jego imię i żeby otrzymywał od Boga błogosławieństwo siły w życiu, które ma prowadzić, poddając się jarzmu Pana Jezusa Chrystusa. Od rana do wieczora, dzień za dniem, przez całe długie życie słyszy słowo Ojca:

Nie porzucę cię ani nie opuszczę.

(List do Hebrajczyków 13,5 UBG)

Dary Ducha Świętego

Tuż przed wniebowstąpieniem Pan Jezus Chrystus złożył następującą obietnicę swoim uczniom:

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie jego moc i będziecie moimi świadkami.

(Dzieje Apostolskie 1,8)

Obietnica to została spełniona w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch Święty został wylany z nieba, i natychmiast apostołowie stanęli otwarcie w mieście. Olbrzymie rzesze Żydów z Palestyny, krajów Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu zgromadziły się, żeby usłyszeć, *każdy [...] w jego własnym języku* (Dzieje Apostolskie 2,6), o cudownych dziełach Bożych ogłaszanych jak nigdy wcześniej. Wszyscy byli zdumieni.

Piotr wyjaśnił, że on i inni apostołowie ogłaszają przesłanie dane im przez moc Ducha Świętego i że ich zdolność do czynienia tego w językach zrozumiałych dla ich słuchaczy również została nadana im przez tego samego Ducha:

Będąc więc wywyższony prawicą Boga, [Chrystus] otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszyście.

(Dzieje Apostolskie 2,33)

Piotr powtórzył to samo wyjaśnienie, gdy później pisał w liście do wierzących:

Wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego.

(1 List Piotra 1,12)

Mamy więc zapewnienie, że przesłanie apostołów (zwane *nauką apostołską*, Dzieje Apostolskie 2,42)

było precyzyjne i tylko takie, jakie pragnęli ogłosić Ojciec i Syn. Ponadto potwierdzeniem ich przesłania było mówienie wieloma różnymi językami, a także przez wiele znaków i cudów, jak cuda uzdrawiania i wskrzeszania z martwych w imię Chrystusa (patrz Dzieje Apostolskie 2,43; 3,4-7).

Słowo mówione i następujące po nim znaki zapewniały mocny fundament dla wiary. Tysiące uwierzyły, a ponieważ odwiedzający Jerozolimę ponieśli przesłanie ze sobą, Ewangelia rozprzestrzeniła się do odległych krajów.

Grupy wierzących w szeroko rozrzuconych miejscach potrzebowały stałej pomocy w celu zachowania wiary, za którą się opowiedzieli oraz żeby *wzrastać w lasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa* (2 List Piotra 3,18). Fizycznie było to niemożliwe, żeby apostołowie spędzali dużo czasu w każdym miejscu, chociaż oczywiście bez ustanku podróżowali wykonując swoją pracę dla Chrystusa. Nie było jeszcze Nowego Testamentu, z którego można by było przeczytać całość przesłania apostołów i odnieść do Starego Testamentu, który był już w powszechnym obiegu. Natchnione pisemne relacje autorów Ewangelii i specjalne listy do pojedynczych zgromadzeń i osób powstały w pierwszym wieku, w większej części przed rokiem 70 n.e., i one to – lub ich kopie – szybko stały się znane na dużym obszarze. Ponadto dokumenty te same w sobie stanowiły część Pisma danego przez Ducha Świętego (1 List Piotra 3,15-16).

Specjalne moce

Ale jak można było wypełnić lukę czasową między ustnym przekazem apostołów a relacją pisemną z boskiego nadania? Środkiem, którym posłużył się Pan Jezus Chrystus, był Duch Święty. Oprócz apostołów niektóre inne osoby otrzymały specjalne moce, które miały na celu wspieranie wierzących w różnych zgromadzeniach. Osobami tymi byli prorocy, ewangelisści, pasterze i nauczyciele (List do Efezjan 4,11), a szeroko rozpowszechnionymi darami były te opisane następująco:

Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy przez tego samego Ducha; Innemu wiara w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu; Innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozróżnianie duchów, innemu różne rodzaje języków, a innemu tłumaczenie języków.

(1 List do Koryntian 12,8-10 UBG)

Za pomocą tych środków członkowie każdego zgromadzenia lub eklezji byli wyposażeni w dary, które miały pomagać im w spełnianiu funkcji nauczania, wychowywania, napominania i publicznego świadectwa grupy. Nikt nie miał wszystkich darów, dlatego też całość dzieła była uzależniona od współpracy członków posiadających dary.

Żaden z darów nie pozwalał jednemu członkowi na przekazywanie darów innym członkom. Mogli to robić wyłącznie apostołowie (patrz Dzieje Apostolskie 8,14-18).

Nie wiemy dokładnie, kiedy udzielanie i działanie darów przestało mieć miejsce, lecz prawdopodobnie stało się tak wraz ze śmiercią ostatniego apostoła. O tym, że dary ustają świadczą słowa Ducha przekazane przez Pawła: *...jak prorocstwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie* (1 List do Koryntian 13,8). Ponadto, ustanie tych darów łączy się z przetrwaniem trzech zasadniczych cnót: *Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy* (1 List do Koryntian 13,13). Wiara i nadzieja ustąpią miejsca rzeczywistości i spełnieniu przy powrocie Pana Jezusa Chrystusa.

Przed końcem pierwszego wieku Nowy Testament został ukończony i stawał się dostępny dla wszystkich do przeczytania, gdy stopniowo następowało scalanie i rozpowszechnianie dwudziestu siedmiu pojedynczych dotąd ksiąg. W ten sposób dostępne dla wszystkich eklezji stały się pełne opisy życia Chrystusa łącznie z posługą i listami apostołów. Znaczące jest to, że Bóg nie natchnął żadnych pism po końcu pierwszego wieku. Do tego czasu dary mogły zatem zacząć zanikać. Ze źródeł pozabiblijnych dowiadujemy się, że w drugim wieku pojawiali się ludzie, którzy jedynie pozorowali posiadanie darów, co także stanowi dowód na to, że prawdziwe dary nie były już szeroko rozpowszechnione.

Dary Ducha Świętego dzisiaj?

Od czasu do czasu przez wszystkie kolejne stulecia bywały grupy utrzymujące, że dary znowu są dostępne dla ludzi. W czasach współczesnych twierdzenia takie wysuwają ruchy zielonoświątkowe i charyzmatyczne. Darem, który przewyższa wszystkie inne w twierdzeniach tego rodzaju, jest mówienie językami, znane jako *glosolalia*. Rzadko jest on przywoływany jako zdolność mówienia językami obcymi w taki sposób jak apostołowie (patrz Dzieje Apostolskie 2,4.6.11). Zamiast tego twierdzi się, że niektóre osoby otrzymują ekstatyczne wypowiedzi, których sami nie rozumieją, ale muszą polegać na tym, że ktoś inny będzie tłumaczył.

Zazwyczaj manifestacje takie mają miejsce na spotkaniach oddanych członków takich grup. Nie wykorzystuje się ich jako zasadniczego środka głoszenia Ewangelii, takiej jaką ją widzą, a to jest sprzeczne z bezpośrednią instrukcją i praktyką wyłożoną w Piśmie (1 List do Koryntian 14,22-25). W rzeczywistości nie ma żadnych dowodów, że to współczesne zjawisko jest w jakikolwiek sposób związane z darem języków w postaci opisanej w Nowym Testamencie. Ani też nie jest ono wyłączną cechą grup „chrześcijańskich”. Takie same zachowania można zauważyć pośród członków religii wschodnich i w ruchu mormonów. My wierzymy, że zjawisko to wynika z „ekscytacji religijnej”, emocjonalnego stanu umysłu, a nie z jakiegokolwiek działania Boga przez Jego Ducha Świętego.

Podobne refleksje powstają wokół domniemanego „daru uzdrawiania”. Uzdrawienia, których dokonywali apostołowie, nigdy nie były przeprowadzane na „spotkaniach uzdrowieniowych”. Nie było żadnego nabożeństwa religijnego, nie było żarliwości emocjonalnej

wywołanej przez śpiewanie hymnów i kazania, lecz zamiast tego bezpośrednio i konkretne uzdrowienie na otwartej przestrzeni, od razu na miejscu, co wszyscy mogli zobaczyć; albo w zaciszu prywatności przez apostoła (patrz Dzieje Apostolskie 3,1-10 i 9,36-41). Cuda te następowały według wzorca uzdrowień Pana Jezusa Chrystusa. Najczęściej Pan uzdrawiał przez dotyk lub przez słowo mówione, a rezultaty były widoczne.

Zarówno procedury jak i rezultaty współczesnych uzdrowień znacznie różnią się od tych z czasów Nowego Testamentu. Jest wiele porażek i często brak trwałości w osiągniętej poprawie. Tak nie było w przypadku apostołów. W tamtych czasach człowiek, który nigdy nie chodził został uzdrowiony w jednej chwili i mógł skakać z radości (Dzieje Apostolskie 3,1-10). Umarła kobieta została przywrócona do życia przez cichą modlitwę jednego apostoła i słowo wypowiedziane przez niego do zwłok (Dzieje Apostolskie 9,36-41). Dzisiejsi uzdrowiciele należą zarówno do grup niechrześcijańskich, spirytualistów i innych, jak też do charyzmatyków. Duch Święty nie może być wspólnym mianownikiem. Dużo bardziej prawdopodobnie jest to skutek działania siły umysłu uzdrowiciela na umysł i wolę osoby, która przyszła po uzdrowienie. Bez względu na to, co okaże się wyjaśnieniem, należy przeprowadzić dużo bardziej gruntowne dochodzenie co do twierdzeń tych, którzy utrzymują, że są poruszani przez Ducha.

Dary Ducha Świętego a drugie przyjście

Czasami twierdzi się, że przed drugim przyjściem Pana Jezusa Chrystusa powinniśmy oczekiwać odnowionego wylania darów Ducha. Mówi się, że tak jak dary Ducha były znakiem, gdy Jezus przyszedł pierwszy raz, tak też będą raz jeszcze przed jego drugim przyjściem. Jako uzasadnienie tego twierdzenia cytuje się Księgę Joela 3,1-5 (BG: 2,28-32).

Jeżeli założymy dla celów dyskusji, że jest to zdrowy argument, to jak spodziewalibyśmy się, że dary przyjdą? Przez ruchy charyzmatyczne takie jak istnieją dzisiaj? Jeśli tak, to dlaczego? Jeśli nie, to jak? Chociaż wersety z Księgi Joela były cytowane przez apostoła Piotra na poparcie wylania darów Ducha w jego czasach, należy zauważyć, że nie były cytowane, *zanim* nastąpiło wylanie, lecz *potem*. Co więcej, udzielenie darów Ducha nie poprzedziło pierwszego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa; nastąpiło po jego wniebowstąpieniu. Gdyby takie wylanie miało wydarzyć się ponownie, oczekivalibyśmy, że wzorzec będzie podobny do tego ustanowionego przy pierwszej okazji. Innymi słowy, wylanie *nastąpiłoby po* drugim przyjściu, a *nie poprzedzałoby go*.

Nie musimy jednak teoretyzować w ten sposób. Pisma dają nam wgląd w dzieło Ducha w pierwszym wieku i w „w świecie <wieku> przyszłym” (własne słowa Chrystusa na opisanie przyszłego królestwa na ziemi, Ewangelia Łukasza 18,29-30). Ci, którzy mieli dary Ducha, są opisani jako ci, którzy „zakosztowali [...] mocy przyszłego wieku” (List do Hebrajczyków 6,5). Dary Ducha były zaledwie przedsmakiem potężnego dzieła Ducha Bożego, gdy Chrystus powróci

w mocy i wielkiej chwale. W tym czasie nastąpi wskreszenie z martwych (1 List do Tesaloniczan 4,13-16); święci otrzymają dar życia wiecznego (Ewangelia Mateusza 25,31-46); Chrystus będzie panował nad ziemią z Jerozolimy, a towarzyszyć mu będą święci, którzy będą królami i kapłanami (Księga Zachariasza 14,9; Apokalipsa 5,10; 20,4; Psalm 2,6); niegodziwi zostaną zganieni z mocą (Psalm 2,5.9; Księga Izajasza 11,3-4); ziemia stanie się piękna i owocna (Księga Izajasza 35,1-2; Psalm 72,1-6); wydaje się, że cierpiący z powodu ułomności fizycznej zostaną uzdrowieni (Księga Izajasza 35,5-6); i niezliczone inne cuda zostaną zdziałane przez Świętego Ducha Bożego z powodu Pana Jezusa Chrystusa i jego otoczonych chwałą świętych.

Test biblijnego nauczania

Biblia dostarcza nam bardzo rzetelnego testu, dzięki któremu można ustalić zasadność roszczeń tych, którzy twierdzą, że przemawiają lub działają pod bezpośrednim wpływem Ducha Świętego. Test nie kwestionuje przekonania ani szczerości tych osób i nie kwestionuje subiektywnych doświadczeń, o których się mówi, że miały być ich działaniem. Test sięga sedna sprawy: Jaka jest doktrynalna treść przesłania? Czy jest zgodna z nauczaniem Biblii? Innymi słowy, czy Ewangelia głoszona w naszych czasach przez, powiedzmy charyzmatyków, harmonizuje z naukami Chrystusa i jego apostołów? Dla tej właśnie przyczyny otrzymaliśmy polecenie: *badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie* (1 List Jana 4,1).

W zestawieniu z tym standardem należy z żalem stwierdzić, że szeroko rozpowszechniony ruch ewangeliczny błędzi z dala od biblijnego nauczania. To, co mają do powiedzenia o życiu po śmierci, diable, Bóstwie i Panu Jezusie Chrystusie, chrzcie i wielu innych sprawach nie brzmi prawdziwie. To niewiarygodne, żeby społeczność prawdziwie obdarzona przez Ducha mogła być zasadniczo w błędzie w taki sposób, nie w przekonaniach kilku jednostek wewnątrz niej, ale w przesłaniu ruchu jako całości. Gdy starannie badamy to, co ma miejsce, odkrywamy, że większy nacisk kładą na prowadzenie przez Ducha niż na prowadzenie w prawdziwym nauczaniu przez Słowo Boże.

Prowadzenie od Boga

Powyższe rozważania prowadzą nas do zbadania jeszcze jednej cechy tych, którzy roszczą sobie posiadanie Ducha Świętego, mianowicie twierdzeń o specjalnym prowadzeniu przez Ducha. Mówi się, że podejmowanie decyzji jest determinowane przez Ducha. Mówi się też, że odpowiedzi są podsuwane przez Ducha w taki czy inny sposób. Nie twierdzi się po prostu, że wszystko zostaje powierzone Panu w modlitwie (do której to praktyki nie mielibyśmy żadnych zastrzeżeń), ale raczej, że otrzymuje się wyczerpujące odpowiedzi. Na poparcie tego sposobu podejmowania decyzji przytacza się wszelkiego rodzaju zbięgi okoliczności i „dowody”.

Jesteśmy przekonani, że podejście to wynika z błędnego rozumienia nauczania Biblii. Korzeń pro-

blemu tkwi w postawie wobec autorytetu Pisma. Biblia jest księgą wypełnioną przewodnictwem, prowadzeniem. Na większość pytań dotyczących codziennego życia jest już wyczerpująca odpowiedź na stronach Biblii, której przeznaczeniem jest być *lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce* (Psalm 119,105). Księga Przysłów ogłasza: *Bo przykazanie jest lampą, a Prawo światłością, drogą zaś żywota pouczenie i karność* (6,23 BP). Modlitewne i regularne czytanie Biblii zapewnia, że naszym stopom pokazywana jest ścieżka, którą powinniśmy podążać. Biblia to księga prowadzenia, to przewodnik Ducha Świętego.

Osoby, które twierdzą, że Duch daje im prowadzenie, mawiają czasami, że szukają takiego prowadzenia tylko tam, gdzie Pismo milczy. Doświadczenie autora z kilkoma takimi osobami jest takie, że szukają one prowadzenia w obszarach, gdzie Biblia jest całkiem klarowna w swoim nauczaniu i twierdzą, że są prowadzone nawet wtedy, gdy to, co robią jest sprzeczne z bezpośrednim nauczaniem Słowa Bożego. Innymi słowy, doprowadzono do tego, że „Duch” uzyskał pierwszeństwo przed Słowem Bożym, i to ten konflikt autorytetów leży u podstaw błędu w podejściu do duchowego podejmowania decyzji.

Uczeń ma zapewnienie, że *wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga* (List do Rzymian 8,28 UBG). Życie prawdziwych wierzących jest w rękach Pana, a my mamy szukać Go nieustannie w modlitwie dla Jego błogosławieństw w naszej podróży przez życie. On nie obiecał, że objawi nam otwarcie, co powinniśmy robić. Pod warunkiem, że stosujemy się do nauczania Słowa Bożego i modlitewnie szukamy Pańskiego błogosławieństwa i pomocy w wypełnianiu Jego przykazań, wiemy, że Jego opieka zapewni, że ścieżka życia poprowadzi nas krokami Nauczyciela i przyprowadzi nas bezpiecznie, jeżeli będziemy trwali w wierze, do życia wiecznego przy powrocie Chrystusa.

Musimy wybierać!

Wybór to jedna z kluczowych funkcji życia ucznia. Musi on ciągle wybierać między alternatywami, które prezentują się w codziennym życiu. Jego decyzje powinny być oparte na słowie Biblii. Nie jest to biblijnie akceptowalna metoda, żeby cofać się przed dokonywaniem duchowych wyborów przez przekazywanie wszystkiego Panu lub prośenie Boga o odpowiedź. Objawienie w taki sposób nie jest obiecane w Biblii. Mamy raczej korzystać z naszych umysłów rozwiązując problemy życia w świetle nauczania Biblii i w modlitewnym poddaniu Bogu.

Biblia obfituje w klarowne nauczanie, które nakłania wierzącego do dokonywania właściwych wyborów w oparciu o zasady wyłożone w Piśmie. Na przykład:

Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie.

(Księga Powtórzonego Prawa 30,19 BW)

Rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie.

(Księga Jozuego 24,15)

Pan jest dobry i prawy: dlatego wskazuje drogę grzesznikom; rządzi pokornymi w sprawiedliwości, ubogich uczy swej drogi. Wszystkie ścieżki Pana - to łaskawość i wierność dla tych, co strzegą przyrzeczenia i Jego przykazań. [...] Kim jest człowiek, co się boi Pana? Takiemu On wskazuje, jaką drogę wybrać.

(Psalm 25,8-10.12)

Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

(2 List do Tymoteusza 3,16-17)

Biblia – boski nauczyciel

Słowo Boże jest boskim nauczycielem umysłu i dostarcza nam obfitości prowadzenia w sprawach życia codziennego. W nim wyłożone jest jasne nauczanie na temat wyborów, których musimy dokonywać w prawie każdym aspekcie chrześcijańskiego życia. Lekceważymy je na własne ryzyko. Ponadto, Słowo Boże jest pokarmem dla umysłu i umacnia nas w dokonywaniu wyborów zgodnych z przykładem Chrystusa. Inaczej mówiąc, słowo Boże mówi nam, *dla czego* oraz *co* mamy wybrać.

Jeżeli pokornie przyjmujemy nauczanie Słowa i postanowimy stosować się do niego, to będziemy mieli wszelkie prawo szukać Bożego błogosławieństwa w modlitwie. On obiecał, że nas nigdy nie opuści ani nie porzuci. Gdy nasz wybór jest trudny do postanowienia, nawet z Biblią w ręce i na sercu, naszą drogą postępowania jest powierzenie sprawy Panu w modlitwie i, bez oczekiwania bezpośredniego objawienia od Niego, czynienie tego, co jak wierzymy, będzie mądre przed Nim.

Te proste wskazówki są wystarczające dla potrzeb życia. Paweł w swoich czasach udzielał szczegółowych lekcji uczniom, z których wielu miało dary Ducha, a na koniec oświadczył:

A teraz, bracia, polecam was Bogu i słowu jego łaski, które może zbudować was i dać wam dziedzictwo wśród wszystkich, którzy są uświęceni.

(Dzieje Apostolskie 20,32 UBG)

HARRY TENNANT

Na podstawie rozdziału z książki autora
Czego uczy Biblia.